

## Samorządowcy o brexicie: wyjście Wielkiej Brytanii z UE ma aspekt społeczny i gospodarczy

**Specjalne programy unijne na wsparcie osób powracających do Polski z Wielkiej Brytanii – to jeden z postulatów po debacie w Brukseli nt. potencjalnych skutków brexitu.**

W czwartek na posiedzeniu Komitetu Regionów odbyła się debata nt. wpływu brexitu na regiony i miasta UE, w której uczestniczyli przedstawiciele polskich samorządów. Wskazywali oni, że do Wielkiej Brytanii wyjechało z Polski ponad milion pracowników wraz z rodzinami, z czego m.in. 40 tys. osób z woj. podlaskiego i 100 tys. mieszkańców Podkarpacia.

Jak zaznaczył marszałek woj. zachodniopomorskiego Olgierd Geblewicz, z punktu widzenia polskich regionów kluczowe są dwa aspekty brexitu: społeczny i gospodarczy. „Bardzo wielu mieszkańców naszego regionu zdecydowało się wyjechać (...) część osób zostawiła rodziny, więc ten aspekt umożliwiający pewną bezproblemową komunikację pomiędzy rodzinami jest kluczowy, o nim przede wszystkim trzeba pamiętać” – zaznaczył Geblewicz.

W kontekście aspektu gospodarczego mówił o firmach brytyjskich funkcjonujących na terenie woj. zachodniopomorskiego oraz firmach z Zachodniego Pomorza aktywnych na rynku brytyjskim. Jak zaznaczył, władze regionu mają świadomość zagrożeń, ale również szans, wynikających z nowych realiów. „Jedna z poważniejszych firm brytyjskich myśli o tym, żeby przenieść znaczącą część swojej działalności właśnie na Pomorze Zachodnie, żeby być aktywnym na europejskim rynku” – zauważył. Zdaniem Geblewicza, z punktu widzenia przedsiębiorstw niezbędne jest przyspieszanie procesów decyzyjnych ws. brexitu.

Marszałek woj. lubelskiego Sławomir Sosnowski zwrócił uwagę na 10-proc. wzrost udziału eksportu do Wielkiej Brytanii z woj. lubelskiego w 2016 r. „Budowanie nowych rynków zbytu, przy rosnącej wciąż produkcji, jest podstawową sprawą dla rozwoju eksportu. Była to ciężka praca od momentu, kiedy granica strefy Schengen na wschodnich obrzeżach naszego województwa sparaliżowała, skomplikowała od strony proceduralnej eksport i współpracę z Ukrainą, Białorusią, nie mówiąc już o embargu i o Rosji” - podkreślił. Dodał, że władze województwa lubelskiego chcą dalszego rozwijania współpracy z Londynem.

Według niego, w odniesieniu do brexitu pierwszoplanowa jest kwestia imigrantów. Sosnowski uważa, że należy zabezpieczyć ich interesy, ale również zachęcać do reemigracji. Jak powiedział, w programach unijnych powinny znaleźć się dedykowane pieniądze na wsparcie tych, którzy wracają.

Marszałek zauważył, że uszczuplenie budżetu o składkę Wielkiej Brytanii - w wysokości co najmniej 10 mld euro rocznie - będzie „niełatwe do załatania”, bo większość krajów jest przeciwko dołożeniu pieniędzy. „To się odbije na regionie, jeśli budżet będzie niższy, mój region na pewno to odczuje, na pewno odczuje to Polska” – zaznaczył Sosnowski. Dodał przy tym, że pożądanym byłby model współpracy na wzór tego z Norwegią, która w zamian za dostęp do wolnego rynku, partycypuje w unijnym budżecie.

Prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski przypomniał, że miasto, będące stolicą regionu zaliczanego do jednego z najuboższych obszarów w UE, zainwestowało w ostatniej perspektywie finansowej ok. 2,5 mld zł, z czego 1,3 mld pochodziło z Unii Europejskiej.

„Szacujemy że jeżeli nie byłoby Wielkiej Brytanii, inwestycje w Białymstoku byłyby o 100 mln zł niższe” – powiedział Truskolaski. Dodał, że w każdej dziedzinie, czy to budowa dróg, zakup autobusów czy projekty przeciwdziałania wykluczeniu cyfrowemu, inwestycje byłyby mniejsze o ok. 5-7 proc.

Prezydent Białegostoku zwrócił uwagę, że do Zjednoczonego Królestwa wyjechały głównie młode osoby, z czego ok. 40 tys. z Podlasia. Jego zdaniem, jeżeli te młode osoby opuszczają Wyspy, niewątpliwie będzie to negatywny skutek brexitu dla Wlk. Brytanii. Negatywnym efektem, jak dodał, będzie również powrót granic.

W ocenie Truskolaskiego, wartością nadrzędną współpracy państw w ramach UE jest wieloletni pokój w Europie, bo - nie licząc lokalnych konfliktów - od 1945 r. nie wybuchł konflikt międzynarodowy na szeroką skalę.

Marszałek woj. podkarpackiego Władysław Ortyl wyliczył natomiast, że w Wielkiej Brytanii przebywa ponad 1 mln Polaków, z tego prawie 100 tys. z Podkarpacia. „Malejące bezrobocie w Polsce i dobra sytuacja gospodarcza powodują, że czekamy na te wykwalifikowane kadry, ale decyzja (...) nie jest taka prosta, te decyzje podejmuje się na wiele lat, z rozważą, z przemyśleniami. (...) Premier Beata Szydło, przebywając w Wielkiej Brytanii, powiedziała, że Wielka Brytania i Unia Europejska są +skazane na siebie+, na tę współpracę, dlatego nasze relacje powinny być jak najlepsze, niezależnie od brexitu” – podkreślił Ortyl.

Wielka Brytania rozpoczęła proces wyjścia z Unii Europejskiej i powinna ją opuścić do końca marca 2019 roku. Wstępny etap negocjacji musi rozwiązać kwestie praw obywateli, granicy irlandzkiej oraz wspólnych rozliczeń finansowych.

~~http://kurier.pap.pl/depesza/179338/Samorzadowcy-o-brexicie-wyjscie-Wielkiej-Bryt~~  
<http://kurier.pap.pl/depesza/179338/Samorzadowcy-o-brexicie-wyjscie-Wielkiej-Bryt>  
[z-UE-ma-aspekt-spoeczny-i-gospodarczy](http://kurier.pap.pl/depesza/179338/Samorzadowcy-o-brexicie-wyjscie-Wielkiej-Bryt)

